

Sygn. akt III A Ua 787/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun
Sędziowie:	SSA Kazimierz Josiak SSA Janina Cieślikowska (spr.)
Protokolant:	Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Wyższej Szkoły Handlowej we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanej E. O.

o składki na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Wyższej Szkoły Handlowej we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

z dnia 5 marca 2012 r. sygn. akt VIII U 1478/11

I. oddała apelację,

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 120,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 5 marca 2012 r. oddalił odwołanie Wyższej Szkoły Handlowej we W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 26 lipca 2011 r. ustalającej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zainteresowanej E. O. podlegającej ubezpieczeniom jako osoba wykonująca umowę agencyjną, umowę zlecenia lub umowę o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawczyni - Wyższa Szkoła Handlowa z siedzibą we W. - została utworzona w dniu 30 kwietnia 1997 r. Placówka ta wpisana jest w Rejestrze Uczelni Niepublicznych i Związków Uczelni Niepublicznych.

Większość pracowników zatrudniona jest na podstawie umów o pracę, pozostali pracownicy zatrudnieni są na podstawie umów cywilnoprawnych - umów zlecenia oraz umów o dzieło, przy czym umowy o dzieło dotyczą wyłącznie wykładów, umowy zlecenia obejmują swoim zakresem ćwiczenia, projekty oraz zajęcia samokształcenia.

W szkole istnieje harmonogram zajęć, do którego pracownicy muszą się dostosować, wyznaczając godziny zajęć dydaktycznych. Każdy z wykładowców ma przypisany dzień na wykład i określoną godzinę.

Jeżeli wnioskodawca zatrudniał do prowadzenia zajęć osobę na umowę o pracę, to realizowała ona pensum od 120 do 240 godzin dydaktycznych, miała obowiązek odbywać konsultacje w wymiarze 2 godzin tygodniowo oraz pełnić dyżur organizacyjny, a nadto angażowana była w ciała przedstawicielskie i musiała prowadzić działalność naukową. W przypadku gdy wnioskodawca zawierał z daną osobą umowę o dzieło to musiała ona przygotować sylabus, przygotować się do zajęć, przeprowadzić wykład i zakończyć go egzaminem lub zaliczeniem. Sposób zaliczania przedmiotu w przypadku obu grup wykładowców jest ich indywidualną decyzją, przy czym dominuje forma pisemna. Wykładowcy mają dostęp do skrzynki elektronicznej i drogą elektroniczną kontaktują się ze studentami.

Zainteresowana E. O. w dniu 5 kwietnia 2006 r. zawarła z Wyższą Szkołą Handlową we W. umowę o dzieło. Przedmiot tej umowy obejmował w szczególności zrealizowanie zajęć w ciągu semestru, według ustalonego przez wnioskodawcę harmonogramu, według oryginalnych metod opracowanych przez autora w planowanym wymiarze 12 godzin, opracowanie zadań, case'ów oraz kryteriów zaliczenia przedmiotu, przeprowadzenie zaliczenia w trybie wynikającym z sesji egzaminacyjnej podstawowej i poprawkowej oraz ewentualnie komisyjnie, jak również przeprowadzenie indywidualnych konsultacji w formie dyżurów w siedzibie zamawiającego w ilości co najmniej 10 godzin w semestrze oraz w z góry określonych terminach.

Prowadzący wykłady byli kontrolowani, przy czym nie wszyscy, przez Państwową Komisję Akredytacyjną.

Organ rentowy przeprowadził u wnioskodawcy kontrolę w 2005 r., a zastrzeżenia strony do protokołu z tej ostatniej kontroli nie zostały uwzględnione.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy przyjął, że spór dotyczy treści zawartej przez wnioskodawcę z zainteresowanym umowy, a w konsekwencji ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne z tego tytułu. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż umowa łącząca wnioskodawczynię z zainteresowaną z dnia 5 kwietnia 2006 r. stanowi umowę o świadczenie usług. Oceny tej nie zmieni zapis o przeniesieniu praw autorskich na uczelnię. Z zeznań wnioskodawcy wynikało, iż dotyczyło to prawa rozporządzenia przez rok pozostawionymi przez wnioskodawczynię sylabusami przedmiotów. Sylabus przedmiotów ma charakter techniczno-informacyjny, stanowi konspekt wykładu wraz ze spisem literatury przedmiotu i liczby godzin na realizację danego tematu. Nie można go więc uznać za rezultat wygłaszanych w ciągu semestru wykładów.

Apelację od powyższego wyroku złożył wnioskodawca zarzucając:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobody oceny materiału dowodowego polegające na odmowie uznania zawartych między WSH a zainteresowanym umów za umowy o dzieło, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, iż zawarte umowy stanowią umowy o dzieło, co doprowadziło do naruszenia przepisu art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz naruszenia przepisów art. 750 kc. w zw. z przepisem art. 734 § 1 kc. polegające na ich błędnym zastosowaniu do umów zawartych między WSH a zainteresowanym, co doprowadziło do błędnego zastosowania przepisu art. 18 ust. 3 s. u.s. i art. 20 ust. 1 s. u.s. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 s. u.s. i art. 13 pkt 2 oraz przepisu art. 66 ust. 1 pkt 1) ppkt e) ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2004 r., Nr 210, poz. 2135 z późno zm.- dalej ś.o.z.f.ś.p.) i innych przepisów tej ustawy w zw. z przepisami ustawy S.U.S. i ustaleniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanego;

2. naruszenie przepisu art. 628 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wynagrodzenie z tytułu wykonania dzieła nie może zostać ustalone według stawki godzinowej;
3. naruszenie przepisów art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich błędną interpretację polegającą na uznaniu, iż wola stron nie ma znaczenia przy zawieraniu umowy, co doprowadziło także do błędnej interpretacji przepisu art. 353¹ k.c. polegającej na uznaniu, iż zasada swobody umów doznaje ograniczenia, w sytuacji, gdy ani treść ani cel zawartych między WSH a zainteresowaną umów nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego, a nadto wola stron zawarcia umowy o dzieło została jednoznacznie udowodniona i nie kwestionowana przez pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych;
4. naruszenie przepisu art. 107 k.p.a. polegające na nie uchyleniu zaskarżonych decyzji, którym to decyzjom brak jednoznacznego rozstrzygnięcia ustalającego z jakiego dokładnie tytułu podlegał ubezpieczeniu zainteresowany w okresach wskazanych w decyzjach ustalających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne;
5. naruszenie przepisu art. 91 ust. 5 S.U.S. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż protokół kontroli z dnia 27 maja 2011 r. mógł stanowić podstawę do wydania spornych decyzji mimo, odmiennych ustaleń zawartych w protokole wcześniejszej kontroli z dnia 4 stycznia 2006 r. oraz przyjęcie, iż ustalenia ujęte w protokole kontroli z dnia 4 stycznia 2006 r. mogłyby być dla organu wiążące wyłącznie, gdyby powód zwracał się do ZUS o interpretację przepisów dotyczących podstaw prawnych obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i zawieranych umów o dzieło;
6. naruszenie przepisu art. 7 i 8 k.p.a. co doprowadziło do naruszenia przepisów art. 7 i art. 22 Konstytucji poprzez dopuszczenie dowolnego wydawania przez organ rentowy decyzji niezależnych od wcześniejszych ustaleń organu, co pozbawia działanie organu rentowego charakteru działania praworządnego, a dowolność działania organu rentowego skutkować może ograniczeniem prowadzonej przez wnioskodawcę działalności.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie, że E. O. jako wykonawca dzieła na podstawie umowy o dzieło z dnia 5 kwietnia 2006 r. na rzecz WSH nie podlegała z tego tytułu ubezpieczeniu zdrowotnemu w miesiącu czerwcu 2006 r. oraz, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne E. O. z tytułu wymienionej umowy wynosi 0,0 zł; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja wnioskodawcy podlega oddaleniu, ponieważ zarzuty w niej poniesione są nieuzasadnione.

Przedmiotem sporu jest ocena rodzaju łączącej wnioskodawcę z zainteresowaną E. O. umowy.

Obowiązkiem zainteresowanego, zgodnie z zawartą umową było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów z zakresu prawa europejskiego, według harmonogramu ustalonego z wnioskodawcą.

Strony zawierające umowę oznaczyły ją jako umowę o dzieło i przeniesienie praw autorskich. Umowa została sporządzona według określonego schematu szerszego niż zakres czynności wykonywanych faktycznie przez zainteresowaną, która nie miała obowiązku przeprowadzenia egzaminów, czy ustalenia kryteriów zaliczenia przedmiotu lub zadań na ćwiczenia, których nie prowadziła. Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Frazeologia naprowadzająca opracowanie harmonogramu według „oryginalnych metod opracowanych przez Autora”, zdaniem Sądu Apelacyjnego, miała służyć wyłącznie podbudowaniu koncepcji umowy o dzieło.

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 kc przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiejkolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać studentom. Poziom wiedzy studentów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin wykładów nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli wykład podzielono na części. Oczywiście jest, że na każdym wykładzie dobór słów, przykładów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Z zeznań rektora wnioskodawcy jednoznacznie wynika, że podpisy na listach obecności były formą kontroli, czy zajęcia się odbywają w wyznaczonych terminach. Trudno więc tu zauważyć daleko idącą swobodę wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy, której dopatruje się Sąd pierwszej instancji. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez zainteresowanego wykładów, a więc typowej usługi dydaktycznej i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela począwszy od najniższego etapu nauki programu, który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Nawet jeżeli strony określały to mianem sylabusu, to tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter wybitnie techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. Nawet jak zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć # wykładów. Na etapie sylabusu właściwa umowa jeszcze nie była realizowana.

Wbrew zawartej umowie na piśmie strony nie wskazały jakie i w jakiej postaci zmaterializowane prawa autorskie miały na okres 1 roku przejść na wnioskodawcę, skoro szkoła ich nie posiada i nie wie co mogło się z nimi stać. Ta część umowy stron służyła więc wybitnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podbudowaniu elementów umowy o dzieło w oderwaniu od stosowanej praktyki i realiów sprawy. Zakres kontroli organu rentowego i badania treści zawartych umów w kierunku ich ewentualnego oskładkowania sięga okresu przedawnienia, w spornym okresie 10 lat, który w sprawie co do należności spornej nie nastąpił, strony winny więc liczyć się z koniecznością wykazania swoich racji w tym okresie, stosownie do ciężaru rozłożenia dowodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zainteresowana wykonywała typową umowę o świadczenie usługi dydaktycznej, której elementarną i podstawową formą jest wykład.

Brak rezultatu wykonywanej czynności w przedmiotowej umowie decyduje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług, do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 kc. Ocena ta koresponduje z faktem iż wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie działalności prowadzonego podmiotu zajmuje się czynnościami danego rodzaju, w tym wypadku prowadzeniem procesu dydaktycznego. Kodeks cywilny w art. 751 regulującym krótszy okres przedawnienia roszczeń, wskazuje na możliwość prowadzenie takich usług m.in. w kategorii nauki. W ramach umowy o wykonanie usługi, przyjmujący zlecenie zobowiązany jest do wykonania określonej czynności, w tym wypadku określonej liczby godzin wykładu. Przy wykonywaniu umowy korzysta ze swobody, co odpowiada wymogowi samodzielnego doboru tematów czy zadań i sposobu ich przekazania, charakterystycznej również dla tej umowy nienazwanej o świadczenie usług.

Powyzsza ocena charakteru łączącej strony umowy nie może być dokonana w całkowitym oderwaniu od systemu prawnego, którym działa podmiot zlecający, tj. szkoła wyższa. Zgodnie z art. 107 i 110 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 164/1365 ze zm.) nauczyciele akademicy są zatrudniani jako pracownicy naukowo-dydaktyczni i pracownicy dydaktyczni, do których zaliczani są wykładowcy, instruktorzy i lektorzy. Te osoby etatowe wykonują zatrudnienie w ramach podporządkowania pracowniczego, toteż w odniesieniu do osób nieetatowych, jak zainteresowana, którym uczelnia przyznaje według uznania większą dozę swobody w zakresie realizacji procesu nauki, co najwyżej znajduje zastosowanie umowa o świadczenie usługi. Skoro pracownicy etatowi, często na stanowiskach profesorskich przeprowadzają wykłady w ramach stosunku pracy, a więc czynności starannego działania, to brak jakichkolwiek racjonalnych kryteriów merytorycznych, aby wykłady wykonywane przez osoby

nieetatowe nie były również z tego powodu traktowane jako świadczenie usługi w ramach obowiązku starannego działania. Elementy osobistego wykonania umowy i odpłatność są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług.

Ewentualne dążenie wnioskodawcy do obniżenia kosztów, poprzez zwolnienie umowy o dzieło od składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, nie staje się elementem definicyjnym tego rodzaju zobowiązania. W świetle powyższego nie ma podstaw do przypisania jako wiodącego kryterium oceny, jak to uczynił Sąd I instancji, woli stron zawierających umowę.

W świetle powyższego zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie, ponieważ ocena Sądu pierwszej instancji ukierunkowana na umowę zlecenia w okolicznościach sprawy jest prawidłowa nie została dokonana z przekroczeniem granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 kpc.

Przepis art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. tj. 2008/164/1027 ze zm.), przewiduje, że obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają osoby wykonujące prace na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu w rozumieniu kodeksu cywilnego. Natomiast przepis art. 81 ust. 1 powołanej ostatnio ustawy stanowi, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10, dotyczy to przepisów ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. tj. 2007/11/74 ze zm.) # art. 18 tej ustawy.

W świetle powyższego decyzja organu rentowego jest zgodna z przepisami, a wyrok Sądu Okręgowego oddalający odwołanie wnioskodawcy – prawidłowy.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku, na podstawie art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach postępowania w postępowaniu apelacyjnym znajduje uzasadnienie w treści art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności prawne radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163poz. 1349 z późn. zm.), o czym orzeczono jak w pkt. II sentencji wyroku.